



Jak wskazują eksperci Europejskiego Forum Nowych Idei, już za 5 lat możemy się spodziewać wyraźnego spadku liczby miejsc pracy w naszym kraju w związku z zachodzącymi procesami związanymi z automatyzacją i globalizacją.

Z danych zebranych przez Oxford University wynika, że w ciągu następnych dwóch dekad 47% Amerykanów straci zatrudnienie w wyniku zastąpienia przez automaty[1]. Polska znajdująca się w gronie 15 krajów, które są szczególnie narażone na utratę najprostszych miejsc pracy, nie uniknie światowego trendu[2]. O tych i innych zjawiskach wpływających na rynek pracy podczas tegorocznej edycji EFNI dyskutować będą europejscy politycy, przedstawiciele polskiego rządu oraz specjaliści ze świata ekonomii i rynku pracy, tacy jak Steve Keen, Ade Mc Cormack czy profesor Guy Standing.

Postępująca automatyzacja przestała być wyłącznie zjawiskiem przepowiadany przez specjalistów od sztucznej inteligencji, takich jak Martin Ford – również gość EFNI, a stała się naszą rzeczywistością. Według badań przeprowadzonych przez Boston Consulting Group do 2025 roku 30-35% wszystkich zadań w sektorze produkcyjnym będą wykonywać roboty, a na rzecz nowych technologii zniknie 700 zawodów[3]. Z tą opinią zgadzają się również ekonomiści, m.in. Andrew McAfee, współzarządzający MIT Initiative of Digital

Economy. Niektóre badania European Economic Research wnoszą nieco więcej optymizmu, szacując, że z rynku pracy zniknie 9% wszystkich zawodów. Z najnowszego globalnego raportu Instytutu CIMA wynika, że ponad 4/5 pracowników związanych z finansami wspiera ideę automatyzacji. 62% respondentów w badaniu – specjalistów ds. rachunkowości zarządczej – utrzymuje, że jej wynikiem będzie większa wydajność firm, która stanowić będzie rezultat sprawniejszego analizowania danych. Mimo, że będzie pewna grupa osób, na których umiejętności popyt wzrośnie to jednak przewiduje się, że pewne profesje, jak np. związane z prostą księgowością, w 98% zaczną być wykonywane przez maszyny[4].

Trend ten nie ominie także Polski. – Mimo, że obecnie stopa bezrobocia w naszym kraju się zmniejsza, trzeba zaznaczyć, że trend ten słabnie i wkrótce będzie się odwracał.

Automatyzacja pracy spowoduje, że za pięć lat bardziej opłacalne stanie się zatrudnianie maszyn. Pewne grupy zatrudnionych mogą raz na zawsze odejść z rynku, bo nie znajdą dla siebie miejsca. Praca stanie się towarem deficytowym, o który trzeba będzie walczyć – uważa Zbigniew Gajewski, dyrektor Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie. Te słowa potwierdzają m.in. informacje zebrane przez PwC – do 2020 roku drony zaczną zastępować ludzi na wybranych stanowiskach, przejmując tym samym pracę wartą ok. 127 miliardów USD. Drony będą nie tylko dostarczać przesyłki czy chociażby żywność w trudno dostępne rejony, ale także wykonywać prace na wysokościach[5].

Co z usługami dla biznesu?

Eksperti nie ukrywają, że badania nad sztuczną inteligencją i automatyzacją prowadzone od lat sześćdziesiątych XX wieku, miały na celu obniżyć koszty prowadzenia przedsiębiorstw, co zostało uzyskane w pierwszej kolejności przez redukcję etatów. Maszyny już wykonują za nas najprostszy zakres prac. Ten proces będzie postępować i dotknie najslabiej wyedukowaną, najbiedniejszą część populacji (aż 26%), która obecnie wykonuje automatyczny rodzaj zadań[6].

Nie dotyczy to wyłącznie produkcji, ale także usług. Prowadzenie prostej rachunkowości czy uzupełnianie baz danych niedługo może nie być już wykonywane przez ludzi. Wiele takich usług było jeszcze kilka lat temu wykonywanych w Polsce w dużych centrach outsourcingowych. Obecnie jednostki te przejmują coraz bardziej zaawansowane zadania, co jest szansą na utrzymanie dynamiki rozwoju tego sektora w Polsce.

- Usługi dla biznesu to obecnie najszybciej rozwijająca się gałąź Polskiej gospodarki. Dotąd tempo wzrostu liczby zatrudnionych w tym sektorze utrzymywało się na poziomie 15-20% rocznie. Nie jest ono jednak do utrzymania na dłuższą metę. Aż 80% centrów usług w naszym kraju wykorzystuje w swej działalności automatyzację obsługiwanych procesów[7]. Stosowana na coraz szerszą skalę robotyzacja wymusza przededefiniowanie niektórych stanowisk i obszarów działalności centrów, tłumaczy Marek Grodziński, członek zarządu Capgemini Polska. - Postrzegamy to jednak przede wszystkim jako szansę na pozyskanie bardziej zaawansowanych zleceń i rozwój etatów opartych na wiedzy, których nie będzie łatwo przenieść do innego kraju lub zautomatyzować - dodaje Marek Grodziński.

O pracę więc z pewnością mogą być spokojni ci, którzy swe zainteresowania skierowali ku IT, programowaniu, zaawansowanym finansom i R&D.

Ubogo, ale po równo?

Przewidywania dotyczące postępującej automatyzacji i związane z tym ryzyko rosnącego bezrobocia skłaniają do poszukiwania perspektywicznych rozwiązań dla globalnego rynku pracy. Wyjściem z tego impasu mogłoby być wprowadzenie bezwzględnego dochodu podstawowego. Jest to pomysł promowany przez profesora Guya Standinga, twórcę teorii prekariatu. Każdy obywatel dostawałby od państwa określoną sumę pieniędzy, niezależnie od sytuacji materialnej, przy jednoczesnej rezygnacji z korzystania ze świadczeń pomocy społecznej czy ulg podatkowych. - (...) każdemu członkowi społeczeństwa: kobiecie, mężczyźnie, dziecku należy się jednakowa kwota pieniędzy, określona jako prawo,

wynikające z faktu bycia obywatelem, a nie z faktu płacenia składek, pracowania, produktywności itd. Bo dochód, bogactwo każdej jednostki w znacznie większym stopniu wynika z dorobku poprzednich pokoleń, niż dorobku danej osoby, niezależnie od tego, jak by była utalentowana albo inteligentna. W związku z tym, każdej jednostce należy się udział w tym dorobku. Dochód podstawowy to by była niewielka kwota, wystarczająca na opłacenie czynszu i żywności. I sprawiłby, że członkowie społeczeństwa postępowaliby bardziej racjonalnie. I byłiby bardziej chętni do pracy. Dowodzą tego przeprowadzone badania – wyjaśnia Standing w wywiadzie dla Wirtualnej Polski[8].

Żyjemy coraz dłużej, a w związku z tym chcemy pozostać jak najdłużej aktywni zawodowo. Zacznie się znacząco kurczyć lista dotychczasowych zawodów, będą pojawiały się nowe. Młodzi ludzie będą nie tylko uczyli się nowych umiejętności, ale również elastyczności na rynku pracy. Być może w ciągu życia będą zmuszeni kilkakrotnie zmienić swój zawód. Musimy się też przygotować na zmiany formalne. Z raportu Lewiatana wynika, że w przyszłości nie unikniemy zwiększenia ilości umów cywilno-prawnych, których wbrew powszechnemu narzekaniu na „śmieciówki” nie jest obecnie dużo – tylko 7% osób do 30 roku życia pracuje na takich zasadach[9]. Inna, bardziej elastyczna forma zatrudnienia niż umowa na czas nieokreślony pozwoli pracodawcom zmniejszyć koszty zatrudnienia, a w konsekwencji zachować wiele miejsc pracy. Innym pomysłem może być *job-sharing*, czyli podział czasu pracy czy konkretnych zadań pomiędzy kilku pracowników. Są to możliwe do wykorzystania rozwiązania, ale czy zadowolą wszystkich? Czy będziemy chętni podzielić się swoją pracą z innymi? Czy wybierzemy wyższe dochody za cenę braku podstawowych świadczeń? Nad tymi kwestiami będą debatować paneliści tegorocznej edycji EFNI 28-30 września w Sopocie.

[1] *I'm afraid I can't to do that. Reasons to be less afraid about the march of the machines*, The Economist (04.07), s. 69 -70

[2] Sedlak&Sedlak na podstawie analiz Warszawskiego Instytutu Studiów Ekonomicznych,

2015

[3]*How to Take off in Advanced Robotics Will Power the Next Productivity Surge*, Boston Consulting Group, 2015

[4]*I'm afraid I can't to do that. Reasons to be less afraid about the march of the machines*, The Economist (04.07), s. 69 -70

[5]*Drones will take \$127bn worth of human work by 2020, PwC says*, Independent, 10.05.2016,
<http://www.independent.co.uk/news/business/news/drones-will-take-127bn-worth-of-human-work-by-2020-including-cleaning-windows-and-checking-insurance-a7022221.html>

[6]*I'm afraid I can't to do that. Reasons to be less afraid about the march of the machines*, The Economist (04.07), s. 69 -70

[7] Warto dodać, że bardziej zaawansowana automatyzacja charakteryzuje większe centra, zatrudniające ponad 500 osób. W firmach o zatrudnieniu poniżej 200 osób najczęściej spotykaną formą automatyzacji jest ta podstawowa. Sektor Nowoczesnych Usług Biznesowych w Polsce, ABSL 2016.

[8]*Bezwarunkowy dochód podstawowy. Prof. Guy Standing: każdemu się należy*, Wirtualna Polska, 22.10.2015.

[9]*Rekomendacje na rzecz poprawy funkcjonowania rynku pracy w Polsce*, Konfederacja Lewiatan, sierpień 2016.